

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju
przyjmują się za opłatą od wiersza
drobnego (petit) po 8 centów.
za każde następne 5
należytość stopową 30
za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ

TEATRALNY.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w ty-
godniu w dniu przedstawienia tea-
tralnego.

Cena prenumeraty miesięcznie 50c.
Numer pojedynczy kosztuje 5 c.
Prenumeratę przyjmują: Admini-
stracja *Czasu*, przy ulicy Ró-
żanej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 22 marca.

We wtorek **Kobiety z kamienia** w abona-
mencie.

Rzeczy polskie.

Panna Kwiatyńska, dotychczasowa „prima-
donna” dramatu poznańskiego rozstaje się
z tą sceną w dniu 1. Kwietnia.

Przedsiębiorca teatru polskiego w Pozna-
niu powierzył kierunek artystyczny teatru p.
Sewerynowi Zamojskiemu.

Dzienniki pragskie donoszą, iż świeżo prze-
łożono dla teatru czeskiego dwie komedye
Al. hr. Fredry (syna). Jedną z nich p. t.
„Na jedlika post, na lenocha tusz” (Consi-
lium facultatis) przełożył p. Bittner, drugą
p. Pulda, nie możemy się jednak domysleć
którą „tytuł jej bowiem czeski „Pan Vydrzi-
duch” a o czemś podobnem nie wiemy.

W ubiegłym tygodniu na scenie teatru
wielkiego w Warszawie pojawił się 5 razy
„Don Carlos” trzy razy śpiewany, dwa razy
deklamowany. Śpiewany zrównał się podo-
bno z deklamowanym.

ROZMAITOŚCI.

Najbliższą nowością wielkiej opery paryżkiej
jest „L'esclave” dzieło Membre'ego. Miano za-
miar wystawić „Dziwięę Orleańską”, jednakże
z powodu spalania się dekoracji w starej o-
perze plan zmieniono. Dyrektor Halazier,

upoważniony jest przez rząd do wydania
50,000 franków (z corocznej subwencji) na
wystawienie tej opery, pragnie jednakowoż
uzyskać jeszcze 50,000, która to summa do-
piero może pokryć koszt. Kompozytor wal-
czył lat 25 o wystawienie swej pracy.

Gounod za przedmiot do nowej opery obrał
Molierowskiego „Jerzego Dandina”. Libretto
sam napisał. Główny nacisk postanowił po-
łożyć na dramatyczny żywioł tej tragikome-
dy a w części komicznej, ma się ograniczyć
do rozmów Jerzego z Lubinem.

W teatrze Loeben zaszedł niebywały skan-
dal. Śpiewaczka operetek panna Viola miała
się źle wyrażać o słuchaczach miejscowej a-
kademii górniczej. Ci pomścili się w ten sposób,
iż dla wchodzącej na scenę zamprowizowali
kocią muzykę i rzucili wieniec słomiany. Pu-
bliczność sprzeciwiała się tej demonstracji,
powstało podobno zamieszanie, w którym przy-
szło do bójki. Przywódcy demonstracji odpo-
wiadać będą przed sądem.

ECHA.

Dzieje się w Paryżu. Na kilkanaście dni
przed przedstawieniem nowej sztuki przycho-
dzi do magazynu pewnego modnego kupca
jegomość przyzwoitej powierzchowności i o-
świadcza, że chce z nim pomówić na oso-
bności.

— Jestem przyjacielem znakomitego autora
dramatycznego pana C., kupiec kłania się i
prosi siedzieć.

— Obecnie odbywają się próby jego 5cio
aktowej sztuki *Trois étoiles*.

— Wiem o tem z dzienników.

— Prześliczna to sztuka, można liczyć
najmniej na 200 przedstawień. Cobyś pan

powiedział na to, gdyby bohaterka tej sztuki
podejrzwana przez swego kochanka, tak się
wyraziła w 4 akcie: „Mylisz się pan, panie
hrabio! Nie byłam w Valencienne w nocy
z 12 na 13 lutego, bo w tym samym dniu i o
tej samej godzinie kupowałam futro w maga-
zynie pana Z. na bulwarze Hausmana pod
numerem 35”. Czy pojmujesz pan jaki efekt
sprawia te wyrazy?

Kupiec zamyśla się zrazu, w końcu zapy-
tuje, ile będzie kosztować tego rodzaju re-
klama.

— Cztery tysiące franków.

— O! o!

— Ależ uważ pan tylko. Wszak za przed-
stawienie wypadnie wszystkiego 200 franków.
Czy tak? Otóż za te pieniądze wydrukujesz
pan w dzienniku cztery wiersze, których nikt
czytać nie będzie; za 4,000 franków dosta-
niesz pan cztery czwarte strony w gazecie,
która trwa jeden wieczór tylko.

Kupiec przystaje.

Podczas pierwszego przedstawienia jeden
z przyjaciół kupca siedzący w krzesłach, u-
słyszawszy z ust bohaterki powyższą rekla-
mę klaszcze z całych sił i przywołuje autora
aktorke i... kupca.

WYSPRZEDAŻ ZUPEŁNA Drzewek owocowych,

Krzewów i Róż

w najlepszych gatunkach.

J. Dumaire.

Ulica Grodzka Nr. 67.

TEATRA W POLSCE

przez **Estrelechera.**

KRAKÓW.

Ciąg dalszy.

b) na mocy decyzji tejże dyrekcyi z d. 30
marca b. r. Nr. 318 pani Kulczycka chórzy-
stka w kwocie 50 złpol.

Wykaz ten stanu funduszu Komitet poda-
jąc jednocześnie do wiadomości Artystów, po-
czytuje sobie za obowiązek nadmienić, iż dać
się mające w ślad Art. 65. obowiązującego
Regulaminu widowisko na rzecz w mowie bę-
dącego funduszu. każe się spodziewać znacz-
nego zasilenia onegoż

Niektórzy są zdania, do którego się i by-
ły przedsiębiorca przyłączył, iż żądanie opłaty
ary po 2 fl. od pensyi Artystów daje powód
utyskiwania i odstępca, wszakże okoliczność
ta na na uwagę zasługiwać nie może, bowiem
każdy Artysta obowiązany kontraktem do pod-
dania się urzędzeniu teatralnemu wie na-
przód o tej opłacie, i podpisując kontrakt
przyjmuje dobrowolnie obowiązek wnoszenia
takowej, a jakkolwiek dzisiejsza szczupłość
tego funduszu niedozwala cieszyć się rychło

nadzieją korzystania z niego w sposób los
wysłużonych Artystów zapewniający, staranna
przecież Administracya onegoż przy pomocy
Rządu krajowego, który nieodmówi zapewne
postarać się w porze do tego właściwej o jego
zasilenie, zbliży tę pożądaną dla sceny tutej-
szej chwilę: zresztą każdy z składających
arę winien być tą myślą przejęty, że nam
nie dla nas samych tylko, lecz także coś dla
dobra ogólnego czynić należy.

Ażeby w ważnej chwili można mieć ewiden-
cyą stanu i tylerazy raczonego funduszu, bez
odnoszenia się wtej mierze do wyjaśnień tru-
dnącego się na teraz poborem jego wpływów
i wypłatą Kassjera Kassy Policyjnej. Komitet
zaprowadził u siebie księgę wpływów i wydat-
ków, oraz obrotu gotowizny, która przez Se-
kretarza Komitetu jest utrzymywana.

Na wniesione z strony dzisiejszego przed-
siębiorcy żądanie przychylną Komitetu opinią
poparte. Senat R. Uchwałą swą z dnia 6.
Października b. r. do L. 4,953 D. G. Komit-
etowi oznajmioną, raczył wydać przepis do-
datkowo do Art. 4. Regulaminu lit. h. wedle
którego, w przypadkach tamże wymienionych
służy przedsiębiorcy prawo oddalenia z To-
warzystwa należących do Teatru Indywiduów,
bez zachowania formalności w Art. 19 wska-
zanych, z wolnością wszakże wniesienia przez
oddalonego skargi o wynagrodzenie szkód na

drodze przepisami wskazanej. Decyzją tę Se-
natu zakomunikował komitet przedsiębiorcy,
z wezwaniem o podanie jej przez okólnik do
wiadomości tych, których interesuje.

Z powodu objęcia przedsiębiorstwa przez
p. Józefa Mączyńskiego komitet pozbawiony
został członka swego p. Macieja Mączyńskie-
go, który jako blizki krewny przedsiębiorcy,
powodowany względami, zaszczyt jego chara-
kterowi przynoszącymi, zażądał uwolnienia go
od tych obowiązków. Jakoż od tej chwili na
posiedzeniach komitetu niebýwa obecnym, miej-
sce zaś jego zajął członek b. Dyrekcyi teatru
p. Aleksander Dunin Wąsowicz, Reskryptem
Senatu z d. 24. października b. r. Nr 4,728
D. G. na członka komitetu zaproszony.

Kończąc niniejszy rapport, komitet widzi
się w obowiązku nadmienić, iż na entrepryzie
załoga z zeszłorocznego kursu zimowego Wi-
dowisko na korzyść zakładu domu pracy do
dania, którego b. przedsiębiorcy, mimo wyni-
kającego z kontraktu obowiązku trudno było
w właściwym czasie skłonić, a w którymto
względzie kroki za zniesieniem się z dyrekcyą
domu pracy przedsięwzięte zostały.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Z zawieszeniem Abonamentu.

Nr. porządkowy 101.

TEATR KRAKOWSKI.

W Niedzielę dnia 22^{go} Marca 1874 r.

Dramat w 5 aktach z prologiem pp. Teodora Barrière i Lamberta Thiboux,
tłumaczony z francuskiego przez J. S. Jasińskiego, Dyrektora Teatru Warszaw-
skiego z muzyką p. Stefaniego Józefa, w akcie 2 śpiew p. E. Montaubry:

KOBIETY Z KAMIENIA

OSOBY PROLOGU:

| | | | |
|--------------------|-----------------|--------------------|------------------|
| Fidiasz — — — — | Pan Wardzyński. | 1 Ateńczyk — — — — | Pan Siedlecki. |
| Diogenes — — — — | Pan Benda. | 2 Ateńczyk — — — — | Pan Nowakowski. |
| Gorgiasz — — — — | Pan Szymański. | Thea — — — — | Pani Terenkoczy. |
| Alcybiades — — — — | Pan Dłużewski. | Strabon — — — — | Pan Glikson. |

Posagi — niewolnicy. — Rzec dzieje się w Atenach przed Nar. Chr. 350 r.

OSOBY DRAMATU:

| | | | |
|-----------------------|------------------|------------------------------------|--------------------|
| Rafael — — — — | Pan Wardzyński. | Pani Delmar — — — — | Panna Kwtecińska. |
| Desgenans — — — — | Pan Benda. | Julia jej córka, — — — — | Panna Ekel. |
| De Fresnes — — — — | Pan Szymański. | Pani Didier, matka Rafaela — — — — | Pani Wolska. |
| Julian — — — — | Pan Dłużewski. | Józefa, aktorka — — — — | Panna Wojnowska. |
| Eraneis — — — — | Pan Nowakowski. | Rozalia — — — — | Panna Jeleniewska. |
| Manleon — — — — | Pan Siedlecki. | Ludwika, służąca — — — — | Panna Wyszowska. |
| Marya sierota — — — — | Pani Terenkoczy. | John, stangret — — — — | Pan Zapałowicz. |
| Marco — — — — | Pani Siennicka. | Garson — — — — | Pan Klepacki. |

Rzec dzieje się w Paryżu w roku 1853 na przemian w lasku Bulońskim i w mieszkaniu Rafaela.

CENY MIEJSC: Łoża parterowa i pierwszego piętra **6** złr. — Łoża drugiego piętra **4** złr.
Fotel w sześciu pierwszych rzędach **1** złr. **50** cent. w następnych rzędach **1** złr. — Krzesło w Łoży
parterowej lub 1 piętra **2** złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych w dwóch rzędach **1** złr.
w następnych **80** cent., w dalszych **70** cent. — Bilet na Parter **60** cent. — Bilet na Galeryę **30** cent

Początek o godzinie siódmej.